

Teza: konieczność uchylecia zaskarżonego orzeczenia.

Proces myślowy zaprezentowany w pisemnych motywach, który doprowadził sąd pierwszej instancji do wydania rozstrzygnięcia zawartego w punkcie 1 zaskarżonego orzeczenia, pozostaje poza zasięgiem zrozumienia i poznania przez sąd odwoławczy. Odwołujący się posiada pełne prawo do żądania, aby do treści sentencji zaskarżonego orzeczenia dostosowane zostały wywody zawarte w jego części motywacyjnej.

WO-181/19

ORZECZENIE

z dnia 12 grudnia 2019 r.

Wyższy Sąd Dyscyplinarny Krajowej Izby Radców Prawnych w Warszawie

w składzie:

Przewodniczący: S WSD Robert Staszewski

Sędziowie: S WSD Anna Kozłowska, S WSD Janina Kruszewska - sprawozdawca

Protokolant: Magdalena Senderska

przy udziale Zastępcy Głównego Rzecznika Dyscyplinarnego Anny Kończyk

po rozpoznaniu w dniu 12 grudnia 2019 r. w Warszawie na rozprawie sprawy radcy prawnego Z. K.

obwinionego z art. 64 ust. 1 ustawy o radcach prawnych w związku z art. 11 ust. 1 Kodeksu Etyki Radcy Prawnego

z powodu odwołania obwinionego Z. K. od orzeczenia Okręgowego Sądu Dyscyplinarnego Okręgowej Izby Radców Prawnych w Katowicach z dnia 4 kwietnia 2019 r., sygn. akt: D 120/X/19

orzeka :

1.

Uchyla zaskarżone orzeczenie i przekazuje sprawę Okręgowemu Sądowi Dyscyplinarnemu Okręgowej Izby Radców Prawnych w Katowicach do ponownego rozpoznania.

2.

Rozstrzygnięcie o kosztach postępowania odwoławczego przed Wyższym Sądem Dyscyplinarnym w Warszawie w kwocie 1.200,00 zł. (słownie: jeden tysiąc dwieście) pozostawia Okręgowemu Sądowi Dyscyplinarnemu w Katowicach.

UZASADNIENIE

Pismem z dnia 27 czerwca 2017 r. Pani A. K. (3) - redaktor naczelny grupy (...) - złożyła skargę na czynności radcy prawnego Z. K., zarzucając, że wysłał on do niej oraz do innych dziennikarzy piszących dla portali (...), (...), "INNPoland" wiadomości e-mail. W e-mailach tych, poza naruszeniem dóbr osobistych redaktorów, pojawiają się także sugestie, że na dziennikarzy może „czyhać niebezpieczeństwo” ze strony czytelników. Skarżąca wskazała, że takie zachowanie nie licuje z godnością zawodu radcy prawnego. Podkreśliła, że obwiniony wcześniej wydanym orzeczeniem z dnia 27 lutego 2017 r. został uznany winnym czynów zarzucanych mu przez redakcję. Niestety orzeczenie to nie przyniosło zmiany jego zachowania, a wręcz odnosi wrażenie o nasileniu się ataków. Do skargi dołączono wydruki korespondencji mailowych.

W wyniku przeprowadzonego dochodzenia, Rzecznik Dyscyplinarny Okręgowej Izby Radców Prawnych w Katowicach w dniu 29 grudnia 2017 r. wystąpił do Sądu z wnioskiem o ukaranie radcy prawnego Z. K..

Okręgowy Sąd Dyscyplinarny Okręgowej Izby Radców Prawnych w Katowicach - zwany dalej : „sądem okręgowym” - orzeczeniem z dnia 17 kwietnia 2018 r. w sprawie D 50/X/18 uznał obwinionego winnym tego, że działając w Cieszynie w okresie od dnia 12 lutego 2017 r. do 26 czerwca 2017 r. używając adresu e-mailowego : kancelaria.klimczyk@2com.pl, w e-mailach przesłanych w dniach 12.02.2017r., 18.02.2017r., 20.02.2017r., 15.03.2017r., 29.03.2017r., 14.04.2017r., 02.05.2017r., 04.05.2017r., 11.06.2017r., 20.06.2017r., 24.06.2017r., 25.06.2017r., 26.06.2017r. na adresy e-mailowe: agata.komosa@natemat.pl,anna.dryjanska@natemat.pl, oraz katarzy na zuchowicz@natemat.pl, użył zwrotów obraźliwych, wulgarnych, nie liczących z godnością zawodu radcy prawnego,

tj. o czyn z art. 64 ust. 1 ustawy o radcach prawnych - zwanej dalej : „uorpr” - w związku z art. 11 ust. 1 Kodeksu Etyki Radcy Prawnego - zwanego dalej :

„KERP” - i wymierzył mu karę zakazu wykonywania zawodu radcy prawnego na czas 2 lat oraz dodatkowo zakaz sprawowania patronatu na czas 10 lat. Jednocześnie obwinionego obciążono kosztami postępowania dyscyplinarnego w kwocie 1.235,80 zł.

Orzeczenie to zaskarżył obwiniony, wnosząc o :

1.

Jego uchylenie w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania, gdyż w sposób oczywisty zostało naruszone jego prawo do obrony, składania wniosków dowodowych, wyjaśnień uzupełniających i pytań oraz upublicznienia przez udział mediów postępowania dyscyplinarnego, obrazę treści art. 64 ust 1 pkt 4 uorpr przez jednostronne przyjęcie popełnienia przez niego deliktu NIE BĘDĄCEGO PRZESTĘPSTWEM czy też nie podlegającego odpowiedzialności odszkodowawczej na podstawie przepisów kodeksu cywilnego, lub

2.

Uchylenie orzeczenia w całości i uniewinnienie z uwagi na przyjęty jednostronnie przez Sąd I instancji tryb pojmowania winy, nie uwzględniający treści art. 32 ust. 2, art. 42 oraz art 54 Konstytucji RP i orzeczenia SO w Warszawie z dnia 18.12.2017 r., sygn. akt XXV C 1770/16

3.

Zmianę orzeczenia - w przypadku ewentualnego przyjęcia przez WSD istnienia winy obwinionego - przez orzeczenie kary nie pozbawiającej go prawa do wykonywania zawodu - z przyczyn ogólnoludzkich i społecznych.

4.

Nieobciążania obwinionego kosztami postępowania tak w I, jak i w II instancji.

Niezależnie od granic zaskarżenia i podniesionych zarzutów oraz wpływu uchybienia na treść orzeczenia, Wyższy Sąd Dyscyplinarny na podstawie art. 439 § 1 pkt 5 kpk, orzeczeniem z dnia 24 października 2018 r., sygn. akt WO- 133/18, uchylił zaskarżone orzeczenie i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania, ponieważ orzeczono karę nieznaną ustawie. Sąd okręgowy w orzeczeniu z dnia 17 kwietnia 2018 r. wymierzył obwinionemu karę „zakazu wykonywania zawodu radcy prawnego” na czas 2 lat, która to kara nie występuje w katalogu kar określonych w art. 65 uoipr oraz dodatkowo zakaz „sprawowania” patronatu na czas 10 lat, niezgodnie z nomenklaturą ustawową, określoną w art. 65 ust. 2a i 2b uorpr, gdzie jest mowa o zakazie „wykonywania” patronatu.

Orzeczeniem z dnia 4 kwietnia 2019 r., sygn. akt D 120/X/19, sąd okręgowy uznał obwinionego Z. K. winnym tego, że działając w Cieszynie w okresie od dnia 12 lutego 2017 r. do 26 czerwca 2017 r. używając adresu e-mailowego ; kancelaria.klimczyk@2com.pl, w e-mailach przesłanych w dniach 12.02.2017r., 18.02.2017r., 20.02.2017r., 15.03.2017r., 29.03.2017r., 14.04.2017r., 02.05.2017r., 04.05.2017r., 11.06.2017r., 20.06.2017r., 24.06.2017r., 25.06.2017r., 26.06.2017r. na adresy e-mailowe agaia.komosa@riaiemat.pl, anna.dryjanska@jnatemat.pl, oraz katarzynaZUchowicz@natemat.pl, użył zwrotów obraźliwych, wulgarnych, nie licujących z godnością zawodu radcy prawnego,

tj. o czyn z art. 64 ust. 1 uoipr w związku z art. 11 ust. 1 KERP.

Za przypisany czyn wymierzył obwinionemu karę zawieszenia prawa wykonywania zawodu radcy prawnego na czas dwóch lat oraz karę dodatkową zakazu wykonywania patronatu na czas dziesięciu lat.

Obciążył obwinionego kosztami postępowania przed sądem okręgowym w kwocie 2.409,20 zł. oraz przed Wyższym Sądem Dyscyplinarnym w kwocie 1.200,00 zł..

Od orzeczenie odwołał się obwiniony, wnosząc o :

1.

Jego uchylenie w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania, gdyż w sposób oczywisty zostało naruszone jego prawo do obrony, składania wniosków dowodowych i obrazę treści art. 64 ust 1 pkt 4 uoipr przez jednostronne przyjęcie popelnienia przez niego deliktu NIE BĘDĄCEGO PRZESTĘPSTWEM, za które byłby prawomocnie skazany. Nie wystąpiono wobec obwinionego z pozwem o naruszenie dóbr osobistych, ani na drogę postępowania karnego, czy też postępowania skutkującego odpowiedzialnością odszkodowawczą na podstawie przepisów kodeksu cywilnego.

Lub zamiennie :

2.

Uchylenie orzeczenia w całości i uniewinnienie z uwagi na przyjęty jednostronnie przez Sąd I instancji tryb pojmowania winy, nie uwzględniający treści art. 31 ust. 3 i art. 32 ust. 2, art. 42 oraz art. 54 Konstytucji RP i orzeczenia SO w Warszawie z dnia 18.12.2017 r., sygn. akt XXV C 1770/16.

3.

Nie obciążania obwinionego kosztami postępowania w pierwszej i drugiej instancji, lecz obciążenie tymi kosztami OIRP w Katowicach.

Wyższy Sąd Dyscyplinarny Krajowej Izby Radców Prawnych w Warszawie - zwany dalej : „sądem odwoławczym” - z urzędu stwierdził rażąco niesprawiedliwość zaskarżonego orzeczenia, która skutkują koniecznością przeprowadzenia na nowo przewodu sądowego w całości.

Aczkolwiek odwołanie prowadzi do uchylenia orzeczenia, jednakże nie jest ono następstwem podniesionych zarzutów.

Co prawda, z jednej strony, dyspozycja art. 433 § 1 kpk nakazuje rozpoznanie sprawy w granicach zaskarżenia i podniesionych zarzutów, z drugiej strony, jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 21 czerwca 2018 r., sygn. akt IV KK 374/17, przepis art. 440 kpk nakłada na sąd odwoławczy obowiązek rozpoznania odwołania niezależnie od granic zaskarżenia i podniesionych zarzutów, jeżeli utrzymanie orzeczenia w mocy byłoby rażąco niesprawiedliwe.

Celem kontroli odwoławczej jest wykluczenie możliwości utrzymania orzeczenia rażąco niesprawiedliwego w sytuacji, gdy zarzuty w środku odwoławczym nie zostaną podniesione lub sformułowane w sposób niedbały czy nietrafny.

Dyrektywa artykuł 440 k.p.k. w swojej istocie, odwołuje się nie tylko do sprawiedliwości karnomaterialnej, lecz również do sprawiedliwości w ujęciu formalnym tj. procesowym. W przypadku, gdy uchybienia procesowe są na tyle istotne, że istnieją poważne wątpliwości co do zasadności orzeczenia skazującego, orzeczenie to należy uznać za oczywiście niesprawiedliwe na gruncie art. 440 kpk. Powszechnie bowiem wiadomo, że ze skazaniem sprawiedliwym mamy do czynienia tylko w tej sytuacji, gdy wina oskarżonego zostanie udowodniona zgodnie z wymogami ustaw karnych zarówno materialnej jak i procesowej (Wyrok Sądu Najwyższego z 1.12.1994 r., III KRN 120/94 (OSNKW 1995, nr 1-2, poz. 8)).

W wyroku Sądu Najwyższego z dnia 8 marca 2017, sygn. akt III KR 444/16 podniesiono, że przepis art. 440 kpk znajduje zastosowanie, jeżeli zaskarżone orzeczenie lub zawarte w nim rozstrzygnięcie jest rażąco niesprawiedliwe, a zatem gdy dotknięte jest - niepodniesionymi w środku odwoławczym - uchybieniami mieszczącymi się w każdej z tak zwanych względnych przyczyn odwoławczych w art. 438 kpk, o ile ich waga i charakter jest taki, że czyni to orzeczenie niesprawiedliwym i to w stopniu rażącym (vide także : postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 10 października 2013 r., V KK 129/13, postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 2.04.2012 r., III KK 98/12).

W czasie kontroli instancyjnej, sąd odwoławczy dostrzegł rażące błędy i sprzeczności w ustaleniach faktycznych z treścią badanego orzeczenia, czego nie dostrzegł obwiniony wnosząc odwołanie. Norma art. 438 pkt 3 kpk stanowi podstawę do uchylenia lub zmiany orzeczenia w razie stwierdzenia błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, jeżeli mógł on mieć wpływ na jego treść. W odwołaniu od ponownego orzeczenia sądu okręgowego, zarzut obrazy art. 443 pkt 3 kpk nie został podniesiony przez obwinionego, niemniej oczywiste jest, że sąd odwoławczy dostrzegając to uchybienie skutkujące rażąco niesprawiedliwością orzeczenia, w rozumieniu art. 440 k.p.k., jest zobowiązany rozpoznać to odwołanie w zakresie szerszym, stosownie do wskazań art. 433 § 1 in fine k.p.k. (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 września 2016 r., sygn. akt SDI 50/16).

W momencie, gdy ustalenia faktyczne, dokonane przez sąd w toku procesu i przyjęte za podstawę orzeczenia budzą zasadnicze wątpliwości, a zwłaszcza, gdy są niespójne, jak i oparte na całkowicie arbitralnych i niepewnych domniemaniach, to należy przyjąć, że zaskarżone orzeczenie pozostaje w sposób oczywisty niesprawiedliwe (Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7.9.1994 r., III KRN 116/94 (OSNKW 1994, nr 11-12, poz. 74)).

Odnosząc, tak wskazane kierunki judykatury do realiów rozpoznawanej sprawy, sąd odwoławczy stanął na stanowisku, że sąd okręgowy wydał orzeczenie rażąco niesprawiedliwe z uwagi na obrazę przepisów prawa procesowego, a mianowicie : art. art. 2 § 2 kpk w zw. z art. 438 pkt 3 kpk, art. 7 kpk i w konsekwencji art. 410 kpk oraz 424 § 1 pkt 1 kpk.

Zgodnie z zasadą prawdy, wyrażoną w art. 2 § 2 k.p.k., podstawę wszystkich rozstrzygnięć powinny stanowić prawdziwe ustalenia faktyczne. W przeciwnym wypadku, błędy w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia prowadzą do uchylenia lub zmiany orzeczenia, jeżeli mogły mieć wpływ na to orzeczenie - art. 438 pkt 3 kpk.

Z kolei dyspozycja art. 410 k.p.k. wymaga jako podstawy orzeczenia tylko całokształtu okoliczności ujawnionych w toku rozprawy głównej. Oznacza to, że na sądzie orzekającym spoczywa obowiązek oparcia ustaleń faktycznych na podstawie całego ujawnionego materiału dowodowego, po czym dokonania jego pełnej analizy w trybie art. 7 kpk. Zasada swobodnej oceny dowodu nakłada na sądy obowiązek kształtowania swojego przekonania na podstawie wszystkich przeprowadzonych dowodów, ocenianych swobodnie z uwzględnieniem zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego.

Wymienione zasady zostały złamane przez sąd okręgowy.

Przenosząc je na grunt niniejszej sprawy należy podnieść, że z pkt 1 sentencji orzeczenia, a także z wniosku o ukaranie wynika, że przedmiotem postępowania dyscyplinarnego przeciwko obwinionemu jest przewinienie dyscyplinarne polegające na tym, że : działając w Cieszynie w okresie od dnia 12 lutego 2017 r. do 26 czerwca 2017 r. używając adresu e-mailowego : kancelaria.klimczyk@2com.pl, w e-mailach przesłanych w dniach 12.02.2017r., 18.02.2017r, 20.02.2017r, 15.03.2017r., 29.03.2017r., 14.04.2017r., 02.05.2017r., 04.05.2017r,

11.06.2017r., 20.06.2017r., 24.06.2017r., 25.06.2017r., 26.06.2017r. na adresy e-mailowe ; agata.komosa@natemat.pl, anna.drvianska@natemat.pl, oraz katarzyna zuchowicz@natemat.pl użył zwrotów obraźliwych, wulgarnych, nie liczących z godnością zawodu radcy prawnego, tj. czyn z art. 64 ust. 1 uorpr w związku z art. 11 ust. 1 KERP - k. 118.

Natomiast w pisemnych motywach orzeczenia, sąd okręgowy ustalił taki oto stan faktyczny : „W Cieszynie w okresie od lutego 2016 r. do grudnia 2016 roku obwiniony wysyłał ze swojego adresu e-mailowego : kancelaria.klimczyk@2com.pl, e-maile, w których odnosił się do artykułów zamieszczanych w portalu: na Temat. W tych e-mailach kierowanych na adresy : kamil.sikora@natemat.pl, anna.dryjanska@natemat.pl, krzysztof.maiak@natemat.pl, katarzyna zuchowicz@natemat.pl , użył m.in. następujących określeń : „dobra głupia kobieto proponuję lewatywę”, „jest pani zatrzymana w rozwoju intelektualnym”, „proponuję lewatywę mózgu zanim chłopie siądziesz żeby coś napisać. Napisz o tłustej Komorowskiej debilu”, „jesteś dupkiem K.”, „Sikora ty debilu” - k. 122.

Podkreślone i wytłuszczone fragmenty porównawcze w oczywisty sposób wskazują na rażące błędy w ustaleniach faktycznych sądu okręgowego z treścią pkt 1 tenoru orzeczenia, dotyczące czasu popełnienia przez obwinionego deliktu dyscyplinarnego oraz adresatów e-maili.

W opisie czynu dokonany w orzeczeniu przyjęto okres jego popełnienia od dnia 12 lutego 2017 r. do 26 czerwca 2017 r., natomiast w ustaleniach faktycznych od lutego 2016 r. do grudnia 2016 r.. Idąc dalej, w treści orzeczenia wskazano trzy osoby (same kobiety), które są adresatkami e-maili, z kolei w pisemnych motywach orzeczenia adresatów e-maili jest czterech w tym dwóch mężczyzn.

Na dodatek, jeszcze inne okresy i inni adresaci e-maili zostali ustaleniami w części historycznej uzasadnienia - k. 120. W tej części, sąd okręgowy, sprzecnie z wnioskiem Rzecznika Dyscyplinarnego o ukaranie z dnia 29 grudnia 2017 r. (k. 42), podaje jako czas popełnienia czynu od dnia 5 sierpnia 2015 r. do dnia 18 grudnia 2016 r., oraz sześciu adresatów obraźliwych e-maili, gdy wniosek oskarżyciela dotyczy okresu 12 lutego 2017 r. do 26 czerwca 2017 r. i trzech adresatek e-maili.

Błędy te dotyczą także pierwszego (uchylonego do ponownego rozpoznania) orzeczenia Okręgowego Sądu Dyscyplinarnego OIRP w Katowicach z dnia 17 kwietnia 2018 r., sygn. akt D 50/X/18 (k. 67), gdzie zamiast okresu 12 lutego 2017 r. do 26 czerwca 2017 r. wskazano okres od 20 lutego 2016 r. do 18 grudnia 2016 r. oraz zamiast trzech adresatek wskazano czterech adresatów e-maili.

Zarówno we wniosku o ukaranie jak i w pkt 1 cytowanego orzeczenia z dn. 17.04.2018 r., w opisie czynu wskazane są te same daty przesyłania przez obwinionego e-maili do adresatów, natomiast sąd okręgowy w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia ustalił inne daty niezwiązane ze sprawą. Nie dość, że w ustaleniach sądu różnią się one zasadniczo w porównywanych dokumentach to jeszcze są inne dla każdego z nich.

Wbrew ustaleniom sądu okręgowego, orzeczenie Wyższego Sądu Dyscyplinarnego, uchylające pierwotne orzeczenie i przekazujące sprawę do ponownego rozpoznania nie zostało wydane dnia 23 listopada 2018 r. (k. 121) lecz w dniu 24 października 2018 r. (k. 92).

Błędne są także ustalenia sądu okręgowego z materiałem dowodowym dopuszczonym przez sąd na kartach 2-32. Cytowane w ustaleniach faktycznych określenia użyte przez obwinionego w e-mailach nie znajdują żadnego potwierdzenia w treści tych dokumentów. Żaden z e-maili na kartach 2-32 nie zawiera ustalonych przez sąd okręgowy określeń : „dobra głupia kobieto proponuję lewatywę”, „jest pani zatrzymana w rozwoju intelektualnym”, „proponuję lewatywę mózgu zanim chłopie siądziesz żeby coś napisać. Napisz o tłustej K. debilu”, „jesteś dupkiem K.”, „Sikora ty debilu”. Ponadto, jak wskazano wyżej, adresatkami e-maili w rozpatrywanej sprawie są wyłącznie kobiety. Natomiast co najmniej 4 z określeń są odnoszone do mężczyzn.

Powyższe błędy dowodzą, że treść dokumentów, przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia rażąco odbiega od ustalonego na ich podstawie stanu faktycznego, który z kolei nie odpowiada opisowi przypisanego obwinionemu czynu. Ergo,

uzasadnienie orzeczenia nie przedstawia prawdziwych motywów, którymi kierował się sąd okręgowy rozstrzygając sprawę.

Co prawda sąd okręgowy przeprowadził postępowanie dowodowe, jednakże nie dokonał właściwej i zgodnej z naczelnymi zasadami postępowania karnego oceny wszystkich zebranych w sprawie dowodów, przez co wyciągnął z niej błędne wnioski i w konsekwencji ustalił stan faktyczny niezgodny z materiałem dowodowym. Po czym te błędy powielił w pisemnych motywach orzeczenia.

W tym przypadku podstawy orzeczenia nie stanowi całokształt okoliczności ujawnionych w toku rozprawy głównej, bowiem nie znajdują one pokrycia w materiale dowodowym, który nie odzwierciedla prawdziwego stanu faktycznego przyjętego za podstawę orzeczenia.

Nie potrzeba specjalistycznej wiedzy, ani zbyt dużego doświadczenia życiowego, aby ocenić, że dopuszczone w sprawie dowody nie odpowiadają treści poczynionych przez sąd okręgowy ustaleń faktycznych. Takie postąpienie jest sprzeczne z zasadami prawidłowego rozumowania.

Ponadto uzasadnienie zaskarżonego orzeczenia nie spełnia wymogów formalnych unormowanych w art. 424. § 1 pkt 1 kpk, którego dyrektywa zobowiązuje sąd do wskazania, jakie fakty sąd uznał za udowodnione lub nieudowodnione, na jakich w tej mierze oparł się dowodach i dlaczego nie uznał dowodów przeciwnych.

W realiach sprawy, nie można uznać dopełnienia tych wymogów przez sąd okręgowy, ponieważ fakty, które sąd okręgowy uznał za udowodnione nie znajdują żadnego oparcia w dopuszczonych i przeprowadzonych dowodach. Drastyczna rozbieżność pomiędzy treścią pkt 1 części dyspozytywnej orzeczenia a wywodami zawartymi w uzasadnieniu jest niedopuszczalna.

Opisany wyżej stan rzeczy pozwala na stwierdzenie, że jeden z podstawowych celów postępowania, jakim jest osiągnięcie stanu sprawiedliwości proceduralnej, w toku postępowania przed sądem okręgowym nie został osiągnięty, a samo postępowanie nie spełniało standardów rzetelnego procesu. Tym mianem może być bowiem określony wyłącznie proces, w którym sąd w sposób czytelny, zgodny z prawdziwym stanem faktycznym ujawnia motywy swojego rozstrzygnięcia umożliwiając weryfikację przyjętego przez siebie sposobu myślenia.

Wiąże się to ściśle ze standardami rzetelnego procesu, określonymi w art. 6 ust. 1 Europejskiej Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności (Dz. U. z 1993 r. Nr 61, poz. 284 ze zm.), a mianowicie : „każdy ma prawo do sprawiedliwego rozpatrzenia jego sprawy...”

W wyroku z dnia 16 stycznia 2007 r., V KK 328/06, Sąd Najwyższy trafnie wskazał, że : Jednym z wyznaczników tego standardu jest wyraźne wskazanie w uzasadnieniu wyroku podstawy rozstrzygnięcia, a więc takie odniesienie się do argumentacji stron, które gwarantuje stronie możliwość stwierdzenia rzeczywistego skorzystania z prawa do apelacji. Zrealizowanie obowiązku ujętego w treści art. 6 ust. 1 Konwencji wymaga odniesienia się w uzasadnieniu wyroku do każdego istotnego - na tle konkretnej sprawy - argumentu.”

W orzecznictwie oraz w doktrynie istnieje niekwestionowana zasada, że w razie sprzeczności między orzeczeniem a uzasadnieniem rozstrzygające i decydujące znaczenie posiada treść zawarta w orzeczeniu. Nie mniej, zasada ta nie jest w stanie zrehabilitować obwinionemu tego, że na skutek opisanych rażących błędów nie wie on, jaka była wola sądu okręgowego i co zdecydowało, że wydał takie a nie inne rozstrzygnięcie. W szczególności nie wie, z jakich przyczyn sąd okręgowy przypisał obwinionemu czyn, skoro jego opis nie znajduje żadnego odzwierciedlenia w motywach orzeczenia. Niewiedza ta zdecydowanie ogranicza możliwość merytorycznego kwestionowania wskazanego rozstrzygnięcia.

Proces myślowy zaprezentowany w pisemnych motywach, który doprowadził sąd okręgowy do wydania rozstrzygnięcia zawartego w punkcie 1 zaskarżonego orzeczenia aktualnie pozostaje poza zasięgiem zrozumienia i

poznania przez sąd odwoławczy. Odwołujący się posiada pełne prawo do żądania, aby do treści sentencji zaskarżonego orzeczenia, dostosowane zostały wywody zawarte w jego części motywacyjnej.

W tym stanie rzeczy, jedyną decyzją, jaką mógł podjąć sąd odwoławczy, by umożliwić osiągnięcie stanu sprawiedliwości proceduralnej w toczącym się przeciwko obwinionemu postępowaniu dyscyplinarnym, było uchylenie orzeczenia sądu okręgowego i przekazanie sprawy temu sądowi do ponownego rozpoznania.

Efektom popełnionych błędów jest konieczność przeprowadzenia na nowo przewodu sądowego w całości, bez którego nie jest możliwe wydanie prawidłowego rozstrzygnięcia. Niewątpliwie rażące błędy w ustaleniach faktycznych, które w istocie nie są prawdziwe, posiadają wymierny wpływ na treść orzeczenia, co skutkuje jego uchyleniem także na podstawie art. 438 pkt 3 kpk.

Wykazane powyżej rażące uchybienia wpłynęły na stanowisko sądu odwoławczego, że zaskarżone orzeczenie nie może pozostać w obrocie prawnym w takiej postaci, z uwagi na dokonaną obrazę przepisów postępowania podniesionych w odwołaniu, jest niemożliwa oraz przedwczesna i bezprzedmiotowa wobec przekazania sprawy do ponownego rozpoznania - art. 436 kpk.

Rozpoznając ponownie sprawę należy kierować się powyższymi wskazaniem sądu odwoławczego, mającymi na celu usunięcie stwierdzonych wadliwości. Podczas przewodu sądowego należy zwrócić baczną uwagę na treść zarzutów oskarżyciela, aby uniknąć błędów w opisie czyny zarzucanego obwinionemu ; przeprowadzić na nowo całe postępowanie dowodowe w wyniku którego zostanie wyjaśniony i ustalony stan faktyczny sprawy, wynikający z przeprowadzonych dowodów i ich oceny w trybie i zgodnie z zasadami określonymi w art. 7 kpk. Po czym sporządzić uzasadnienie w oparciu o wymogi ustawowe wynikające z dyspozycji art. 424 kpk, a w szczególności uwzględniające prawdziwy stan faktyczny w sprawie nie wyłączając części historycznej.

Zważywszy na przedstawione uzasadnienie, sąd odwoławczy nie ma wątpliwości co do zaistnienia rażącej niesprawiedliwości orzeczenia i konieczności przeprowadzenia na nowo przewodu sądowego w całości. To z kolei doprowadziło do uchylenia orzeczenia i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania przez sąd okręgowy na podstawie art. 440 kpk, art 437 § 2 zdanie drugie kpk w zw. z art. 74¹ pkt 1 oraz art. 62 ust. 1 ustawy o radcach prawnych.

Z uwagi na uchylenie orzeczenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania, pozostawiono sądowi okręgowemu do rozstrzygnięcia sprawę kosztów postępowania odwoławczego, na podstawie art. 70⁶ ust. 1 i 2 uorpr w związku z §1 ust. 1 pkt 2 i ust. 2 uchwały Krajowej Rady Radców Prawnych z dnia 20 marca 2015 r. nr 86/IX/2015 w sprawie określenia wysokości zryczałtowanych kosztów postępowania dyscyplinarnego.